

**UCHWAŁA Z DNIA 7 GRUDNIA 2007 R.**  
**SNO 81/07**

**Stosownie do dyspozycji art. 108 § 4 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych przedawnienie dyscyplinarne przewinienia wyczerpującego jednocześnie znamiona przestępstwa nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane w przepisach Kodeksu karnego, zatem i wszczęcie i prowadzenie postępowania dyscyplinarnego jest dopuszczalne w całym okresie przedawnienia wynikającym z przepisów zarówno art. 101 k.k., jak i art. 102 k.k.**

*Przewodniczący: sędzia SN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Grzegorz Misiurek, Lech Walentynowicz.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2007 r. w związku z zażaleniem obrońcy obwinionej na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 21 września 2007 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zawieszenia sędziego Sądu Rejonowego w czynnościach służbowych na okres od dnia 30 sierpnia 2007 r. do dnia 30 września 2007 r.

u c h w a l i ł :

- 1) utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę,
- 2) kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny uchwałą z dnia 21 września 2007 r., sygn. akt (...), zawiesił w czynnościach służbowych sędziego Sądu Rejonowego w okresie od dnia 30 sierpnia 2007 r. do dnia 30 września 2007 r.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył obrońca obwinionej, zarzucając „naruszenie przepisu art. 108 § 1 i § 4 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez wydanie uchwały o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych w sytuacji, gdy nastąpiło przedawnienie karalności przewinienia dyscyplinarnego, ponieważ w okresie 5 lat od daty przewinienia nie wszczęto postępowania dyscyplinarnego, a zatem Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny wadliwie przyjął, że nastąpiło przedłużenie terminu przedawnienia o lat 5”.

W oparciu o tak skonstruowany zarzut autor zażalenia wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zażalenie obrońcy obwinionej okazało się niezasadne, a zawarty w nim wniosek – nie zasługiwał na uwzględnienie. Argumentacja zaprezentowana w wywodach zażalenia odwoływała się do treści dyspozycji art. 108 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej określanej jako p.u.s.p.), zgodnie z którym to przepisem, przeciwko sędziemu nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego po upływie trzech lat od chwili czynu. Zdaniem skarżącego, skoro w niniejszej sprawie o czyn, będący obecnie podstawą rozstrzygnięcia zawartego w kwestionowanej uchwale o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych, w ciągu tego okresu nie zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne, to występuje ujemna przesłanka w postaci przedawnienia. Według autora zażalenia dotyczy to zarówno przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego, jak i orzekania w sprawie. W tym ostatnim zakresie okres przedawnienia jest wydłużony do lat 5 jedynie w sytuacji, gdy w okresie przewidzianym w art. 108 § 1 p.u.s.p. zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne. Zdaniem skarżącego, powyższej przeszkody nie uchyla również norma art. 108 § 4 p.u.s.p., wydłużająca okres przedawnienia deliktów dyscyplinarnych będących jednocześnie przestępstwami i zrównująca ten okres z okresami przedawnienia wynikającymi z zasad przedawnienia określonych w Kodeksie karnym. Czyny przypisane sędziemu Sądu Rejonowego wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 10 lipca 2007 r., sygn. akt IV Ka 234/07, zagrożone są bowiem karą pozbawienia wolności do 2 lat, a zatem ich karalność na gruncie Kodeksu karnego ulega przedawnieniu po upływie 5 lat od chwili popełnienia, tj. takim samym, jak okres ich przedawnienia jako deliktów dyscyplinarnych.

W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z takim stanowiskiem zgodzić się niepodobna. Już na wstępie zauważyć trzeba, że autor zażalenia popada w wewnętrzną sprzeczność nie mogąc się zdecydować, czy w sytuacji, gdy delikt dyscyplinarny jest jednocześnie przestępstwem, obowiązuje 3-letni termin przewidziany w art. 108 § 1 p.u.s.p. i czy jego upływ uniemożliwia wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w pozostałej części okresu przedawnienia przewidzianego w przepisach Kodeksu karnego (o czym wywodzi na początku skargi odwoławczej), czy też wszczęcie postępowania dyscyplinarnego jest jednak możliwe przed upływem całego okresu przedawnienia karalności wynikającym w realiach tej sprawy z art. 101 § 1 pkt 4 k.k. (do czego wydaje się skłaniać w końcowej części środka odwoławczego). Tymczasem, relacja norm zawartych w przepisie art. 108 p.u.s.p. jest klarowna i pozwala na wyciągnięcie jednoznacznych wniosków. Jest bowiem oczywiste, że § 1 i 2 tego przepisu odnoszą się do czynów stanowiących wyłącznie przewinienia służbowe. Określone tam zasady przedawnienia deliktów dyscyplinarnych ulegają natomiast modyfikacji w sytuacji, gdy czyn stanowiący

przewinienie dyscyplinarne wyczerpuje jednocześnie znamiona wykroczenia albo przestępstwa. W pierwszym przypadku, tj. w odniesieniu do wykroczeń, przedawnienie dyscyplinarne następuje jednocześnie z przedawnieniem przewidzianym dla wykroczenia (art. 108 § 3 p.u.s.p.). Oznacza to realne skrócenie okresu przedawnienia dyscyplinarnego, a w konsekwencji wyłączenie stosowania okresów przewidzianych w art. 108 § 1 i 2 p.u.s.p. Zupełnie podstawowe zasady wykładni prawa nakazują w ten sam sposób interpretować normę wynikającą z dyspozycji art. 108 § 4 p.u.s.p. Poza sporem jest, że przepis ten wydłużył okres przedawnienia karalności przewinień dyscyplinarnych stanowiących jednocześnie czyny wyczerpujące znamiona przestępstw. W pierwszej kolejności trzeba więc ustalić jaki jest zakres tego przedłużenia okresu przedawnienia, tj. czy obejmuje on jedynie te okresy, które wskazane są w przepisie art. 101 § 1 k.k., czy też należy go liczyć łącznie z okresem przewidzianym w art. 102 k.k. (w wypadku wszczęcia postępowania karnego *ad personam* w okresie przewidzianym w art. 101 k.k. karalność przestępstwa określonego w § 1 pkt 1 – 3 ustaje z upływem 10 lat, a w pozostałych wypadkach – z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu). Na gruncie przepisów prawa karnego materialnego nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że przy spełnieniu warunku wszczęcia postępowania przeciwko osobie przed upływem przedawnienia przewidzianego w art. 101 k.k. karalność przestępstwa ustaje dopiero po upływie także dalszego okresu wskazanego w art. 102 k.k. Zatem, po wszczęciu postępowania przeciwko osobie w okresie z art. 101 k.k. – oba te odcinki czasu stanowią jednolity okres, którego upływ jest wymagany aby nastąpiło przedawnienie karalności czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa. Do takiego właśnie okresu przedawnienia przewidzianego w przepisach Kodeksu karnego odsyła art. 108 § 4 p.u.s.p. W świetle sposobu uregulowania tej kwestii, wyraźnie rysuje się też wola ustawodawcy, aby odwołać się do rezultatu zastosowania norm kodeksowych, a nie do samego mechanizmu, jaki na gruncie tych przepisów został skonstruowany. Podkreślić trzeba, że określając szczególną granicę przedawnienia dyscyplinarnego przepis art. 108 § 4 p.u.s.p. nie odsyła wyłącznie do przepisu przewidującego przedawnienie karalności za dany typ przestępstwa będący przedmiotem konkretnego postępowania, ani nawet do instytucji przedawnienia jako negatywnej przesłanki procesowej. Posłużenie się liczbą mnogą w zwrocie „przedawnienie przewidziane w **przepisach** (podkr. SN) Kodeksu karnego”, należy interpretować jako odesłanie do całej regulacji instytucji przedawnienia w Kodeksie karnym. Dyrektywa jest zatem jasna – dopóki nie upłynie cały okres przedawnienia przestępstwa będącego jednocześnie deliktem dyscyplinarnym, wynikający z przepisów Kodeksu karnego – nie może również upłynąć okres przedawnienia dyscyplinarnego. Ustalenie powyższe ma daleko idące konsekwencje procesowe. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 17 § 1 k.p.k. (stosowanego odpowiednio w wyniku odesłania zamieszczonego w art. 128 p.u.s.p.)

nie można wszcząć lub kontynuować procesu m. in. wtedy, gdy już nastąpiło przedawnienie karalności (pkt 6). Skoro zatem pojawienie się tej ujemnej przesłanki procesowej stoi na przeszkodzie zarówno wszczęciu (w okresie wynikającym z art. 101 k.k.), jak i dalszemu prowadzeniu postępowania karnego (w okresie uwzględniającym także normę art. 102 k.k.), to jest oczywiste, że brak upływu tych okresów umożliwia odpowiednio: wszczęcie i prowadzenie tego postępowania. Wyraźnie trzeba jednak pokreślić, że odpowiednie stosowanie odnosi się do przepisów Kodeksu postępowania karnego, a więc konieczności uwzględnienia m.in. negatywnej przesłanki procesowej. Nie oznacza natomiast wcale stosowania mechanizmu ustalania okresów przedawnienia i sposobu jego obliczania. Te bowiem zawarte są w przepisach Kodeksu karnego, do których przepis art. 128 p.u.s.p. nie odsyła. Zauważyć nadto należy, że w następstwie zastosowania rozwiązania przyjętego w art. 108 § 4 p.u.s.p., granica czasowa przedawnienia dyscyplinarnego została tak dalece zmodyfikowana, że uregulowania przyjęte w art. 108 § 1 i 2 p.u.s.p. stają się bezprzedmiotowe. Nie sposób bowiem byłoby zaakceptować konstrukcji, w której z jednej strony, ustawodawca wydłużyłby okres przedawnienia deliktu dyscyplinarnego będącego jednocześnie zbrodnią do 30 lat (20 lat na podstawie art. 101 § 1 pkt 2 k.k. + 10 lat na podstawie art. 102 k.k.), a z drugiej – nie zezwalał na wszczęcie postępowania dyscyplinarnego już po upływie 3 lat, a orzekania dyscyplinarnego – odpowiednio po upływie 5 lat od chwili czynu. Rozwiązanie takie jawiłoby się jako całkowicie irracjonalne również w świetle poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2007 r., sygn. akt WSD 16/02 (niepubl.), zgodnie z którym „w postępowaniu dyscyplinarnym ustalenie, iż przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa musi być oparte na prawomocnym wyroku skazującym za przestępstwo, którego znamiona są zawarte w zarzucanym przewinieniu dyscyplinarnym”. W konsekwencji trzeba uznać, że organem upoważnionym do stwierdzenia, że delikt dyscyplinarny jednocześnie wyczerpuje znamiona przestępstwa – jest wyłącznie sąd powszechny orzekający o odpowiedzialności karnej, czego konsekwencją jest konieczność zawieszenia postępowania dyscyplinarnego do czasu uzyskania takiego rozstrzygnięcia sądu karnego. Tymczasem, oczekiwanie na uzyskanie orzeczenia skazującego przed sądem powszechnym prowadziło – w stosunkowo krótkim czasie, jak na obowiązujące okresy przedawnienia – wprost do unicestwienia postępowania dyscyplinarnego i to w sytuacji, gdy stosownie do art. 108 § 4 p.u.s.p. przedawnienie dyscyplinarne wcale by jeszcze nie nastąpiło. Jeżeli się zatem weźmie pod uwagę, że w drodze szczególnej regulacji zamieszczonej odrębnie w art. 108 § 4 p.u.s.p., ustawodawca zmienił okres przedawnienia dyscyplinarnego dla sytuacji tam przewidzianych, a zarazem nie wprowadził żadnych innych ograniczeń przedawnienia dopuszczalności wszczynania i prowadzenia postępowania dyscyplinarnego oraz nie uzależnił dopuszczalności bądź skuteczności czynności tego

postępowania od terminu jego wszczęcia lub innej decyzji procesowej związanej z tym postępowaniem lub toczącym się przeciw niezależnie – postępowaniem karnym (tak jak to ma miejsce na gruncie norm prawa karnego materialnego, do których wszelako również nie odesłano), to odwołując się do zakazu dokonywania interpretacji zakładającej nieracjonalność ustawodawcy stwierdzić należy, iż rozwiązania zawarte w przepisach art. 108 § 1 i 2 p.u.s.p. nie mają zastosowania w sytuacji przewidzianej w art. 108 § 4 p.u.s.p.

Konsekwencje powyższego są jednoznaczne – cały okres przedawnienia wynikający z zastosowania przepisów Kodeksu karnego odnoszących się do przedawnienia i stosowanych do jego obliczenia, jest traktowany jednolicie; dopóki ten okres nie upłynie nie może nastąpić przedawnienie dyscyplinarne, a wobec braku odrębnej regulacji nie doznaje ono żadnych innych ograniczeń wynikających z upływu czasu. Tak samo – jako jednolity okres przedawnienia musi ono być traktowane na gruncie przepisów procesowych. Odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów Kodeksu postępowania karnego (art. 128 p.u.s.p.) sprawia, że przedawnienie musi być uwzględnione jako ujemna przesłanka procesowa stojąca – w razie rzeczywistego wystąpienia – na przeszkodzie wszczęciu lub prowadzeniu postępowania dyscyplinarnego. Dopóki jednak nie nastąpi przedawnienie przewidziane w przepisach Kodeksu karnego – nie może nastąpić przedawnienie dyscyplinarne. Jeżeli zaś nie nastąpiło przedawnienie dyscyplinarne, to w świetle art. 17 § 1 k.p.k. (stosowanego z mocy art. 128 p.u.s.p.) dopuszczalne jest zarówno wszczęcie, jak i prowadzenie postępowania dyscyplinarnego. Dopiero bowiem upływ okresu przedawnienia karalności stanowi ujemną przesłankę procesową stwarzającą przeszkodę dla traktowanych w tym zakresie jednakowo: zarówno wszczęcia, jak i prowadzenia postępowania dyscyplinarnego.

Podsumowując dotychczasowe uwagi należy dojść do przekonania, że przepis art. 108 § 4 p.u.s.p. zawiera rozwiązanie eliminujące możliwość stosowania reguł wyrażonych w § 1 i 2. Skoro bowiem stosownie do dyspozycji art. 108 § 4 p.u.s.p. przedawnienie dyscyplinarne przewinienia wyczerpującego jednocześnie znamiona przestępstwa nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane w przepisach Kodeksu karnego, zatem i wszczęcie i prowadzenie postępowania dyscyplinarnego jest dopuszczalne w całym okresie przedawnienia wynikającym z przepisów zarówno art. 101 k.k., jak i art. 102 k.k.

Mając na uwadze wszystkie podniesione okoliczności Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak na wstępie.